

Oświadczenie złożone przez senatorów Krzysztofa Kwiatkowskiego i Wadima Tyszkiewicza na 17. posiedzeniu Senatu w dniu 28 października 2020 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z pytaniem, czy ministerstwo rozważy dokonanie zmian w ustawie o podatku od spadków i darowizn w zakresie darowizn dokonywanych w I grupie podatkowej (w obrębie najbliższej rodziny).

Przepisy zawarte w obowiązującej ustawie są źle sformułowane, a ich stosowanie jest jeszcze grose.

Cel ustawy był jasny: każda niebudząca wątpliwości darowizna pieniężna w obrębie najbliższej rodziny miała być zwolniona z podatku od spadków i darowizn. Nie ma też żadnego uzasadnienia dla tego, aby podatek płacił np. ojciec, który na stałe mieszka za granicą, jeśli, będąc w kraju, przekazał darowiznę w gotówce swoim dzieciom przed notariuszem.

Interpretacje dokonywane przez KAS zapominają o sprawie najważniejszej. Ochrona majątku dorobkowego rodziny była ratio legis dla zwolnienia z podatku wszystkich spadków i darowizn w obrębie najbliższej rodziny. Wielokrotnie mówił o tym inicjator zmian przepisów – prezydent Lech Kaczyński. Polacy w wyniku zaborów i wojen są nadal relatywnie biedni w porównaniu do sąsiadów, zwłaszcza zachodnich. Tę nierówność w sporej części wyrównywać miało właśnie zwolnienie z podatku majątku przekazywanego w obrębie rodziny.

Od 2007 r. obowiązuje ustawa, która realizuje ten cel, ale jednocześnie państwo musi się skutecznie chronić przed legalizacją majątku pochodzącego z przestępstw. Wprowadzono więc warunek przelewu bankowego, aby nie dochodziło do fikcyjnych darowizn.

Art. 4a ust. 1: „Zwalnia się od podatku nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, rodzeństwo, ojczyma i macochę, jeżeli:

1) zgłoszą nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego w terminie 6 miesięcy od dnia powstania obowiązku podatkowego powstałego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 2–5, 7 i 8 oraz ust. 2, a w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia – w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku, z zastrzeżeniem ust. 2 i 4, oraz

2) w przypadku, gdy przedmiotem nabycia tytułem darowizny lub polecenia darczyńcy są środki pieniężne, a wartość majątku nabytego łącznie od tej samej osoby w okresie 5 lat poprzedzających rok, w którym nastąpiło ostatnie nabycie, doliczona do wartości rzeczy i praw majątkowych ostatnio nabytych, przekracza kwotę określoną w art. 9 ust. 1 pkt 1 – udokumentują ich otrzymanie dowodem przekazania na rachunek płatniczy nabywcy, na jego rachunek, inny niż płatniczy, w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej lub przekazem pocztowym.”

Obecne sformułowanie przepisu odczytywane literalnie zupełnie wypacza cel tej ustawy. Opinia publiczna nie słyszała, aby dzięki temu zapisowi „złapano za rękę” jakiegoś przestępcę, ale tysiące uczciwych obywateli wpadło w pułapkę zastawioną na oszustów.

Niewiele decyzji nakładających obowiązek zapłaty podatku od darowizny w gotówce, po zaskarżeniu do sądu administracyjnego, zostało uchylonych. Sąd, gdy stawał po stronie podatników, zawsze dokonywał wykładni celowościowej tego przepisu. Jednak administracja skarbową nadal nakłada podatek, gdy darowizna została przekazana w innej formie niż bezgotówkowo.

Sąd administracyjny już wiele lat temu winien był poinformować ustawodawcę, że literalne sformułowanie przepisu musi zostać zmienione. Obowiązujące brzmienie przepisu czyni z państwa polskiego agenta komercyjnych instytucji finansowych, który dba o zwiększenie ich obrotów i zysków, zamiast chronić własnych obywateli. Co gorsza, robi to za darmo.

Nie ma tygodnia, aby media nie pisały o problemie, dowodząc jego ważkości.

Sprawa, z pozoru banalna, generuje tysiące decyzji nakładających obowiązek zapłaty podatku, którego w istocie państwo nie chciało nakładać, a obywatele płacić nie powinni. Zmiana brzmienia art. 4a ustawy o p.s.d., czyli warunku udokumentowania darowizny pieniężnej, jest niezbędna, gdyż wówczas rozwiąże problem niesłusznego opodatkowywania na przyszłość.

Takich decyzji jest wydawanych zapewne tysiące każdego roku. Obecnie też jest pewnie wiele takich spraw w toku. Prosimy więc o dokładne dane co do liczby takich spraw.

Czy ministerstwo dostrzega to, że takie sformułowanie przepisu powoduje wątpliwości zarówno u podatników, jak i u organów skarbowych?

Przepis powinien zapobiegać praniu pieniędzy pochodzących z przestępstw. W związku z tym mamy prośbę o podanie, ile każdego roku wydawanych jest decyzji nakładających obowiązek zapłaty podatku, z podziałem na województwa, a także ile na podstawie tych decyzji wszczynanych jest postępowań karno-skarbowych i karnych? Prosimy o wnioskowane dane za lata 2010–2020 (I półrocze).

Przy założeniu, że przytaczany przepis służy do ochrony państwa przed praniem pieniędzy pochodzących z przestępstw, każda decyzja skutkować winna wszczęciem postępowania karnego. A jeżeli niewiele jest wszczynanych na tej podstawie postępowań karnych, to będzie to stanowiło niezbity dowód na to, że przepisy, zamiast być ochroną przed praniem pieniędzy, stały się przez przypadek pułapką zastawioną na obywateli.

W bazie sądu administracyjnego jest ponad 3 tysiące wyroków w tych sprawach.

W większości postępowań obywatele płacą niechciany (nieprzewidywany) przez rząd podatek. Skargi do sądu kieruje bardzo nieliczna grupa obywateli. Szacuje się, że mniej niż 5%. Niestety w sporach sądowych orzecznictwo jest też rozbieżne.

Dlatego prosimy Pana Ministra o odniesienie się do przedstawionego problemu.

Z poważaniem
Krzysztof Kwiatkowski
Wadim Tyszkiewicz